

czwartek, 11.07.2024

Święto św. Benedykta, opata, patrona Europy

? Święty, który uprawiał Europę Żył 67 lat. Należy do świętych o ogromnej popularności. Został ogłoszony patronem Europy, ponieważ dobrze przysłużył się nie tylko chrześcijaństwu, ale też szeroko rozumianej kulturze. Świat chrześcijański po śmierci Jana Pawła II z pewnym napięciem oczekiwał decyzji nowego Papieża odnośnie do wyboru swego imienia. Niektórzy spodziewali się, że kard. Joseph Ratzinger, podobnie jak jego poprzednik, nawiąże do tradycji św. Jana i św. Pawła. Okazało się, że nowy Namiestnik Chrystusowy nawiązał do odleglejszej tradycji, która – wbrew pozorom – okazała się szalenie bliska Europie. ?Otworzył drzwi do wiary Benedykt XVI nieraz doceniał Regułę św. Benedykta, powstałą na początku VI wieku, i podkreślał jej wartość. Można ją streścić w prostych słowach: „Módl się i pracuj, i nie bądź smutny”. Warto w tym kontekście przytoczyć także inne fragmenty dokumentu autorstwa św. Benedykta, które stały się fundamentem kulturowym naszego kontynentu: „Niech młodszy starszych szanują”; „Nie zachowywać niczego dla siebie”; „Niech nic nigdy nie będzie ważniejsze od Chrystusa”. Te proste zdania, kiedy się je przełoży na język życia społecznego, mogą się okazać siłą napędową europejskiej kultury. Tak było w czasach pochodzącego z Nursji mnicha, tak dzieje się i dzisiaj. Niespełna trzy tygodnie przed konklawe kard. Ratzinger wygłosił w Subiaco wykład pt. „Europa Benedykta w kryzysie kultur”. I kto wie, czy wypowiedziane wówczas słowa nie towarzyszyły mu w szczególny sposób podczas pełnienia papieskiej misji. „Potrzebujemy – stwierdził – ludzi takich jak Benedykt z Nursji, który w czasach degradacji i upadku zagłębił się w skrajnej samotności i potrafił – po wielu duchowych oczyszczeniach, jakie musiał przeżyć, aby wspiąć się ku światłości – powrócić i założyć Monte Cassino, miasto na górze, które po wielu zniszczeniach zjednoczyło siły, z których powstał nowy świat”. Przemówienie kard. Ratzingera może być przez nas traktowane niejako proroczo, bo z pewnością wytyczyło szlak jego późniejszego pontyfikatu. Kardynał mówił dalej o św. Benedykcie: „W tej historycznej chwili przede wszystkim potrzebujemy ludzi, którzy za pomocą oświeconej i przeżywanej wiary uczyniliby Boga wiarygodnym w tym świecie. Negatywne świadectwo chrześcijan, którzy mówili o Bogu, a żyli przeciwko Niemu, przysłoniło Jego obraz i otworzyło drzwi do niewiary”. Benedykt XVI miał się zatem w szczególny sposób poświęcić otwieraniu drzwi do wiary. Przewodnikiem zaś był jego patron i patron Europy. ?Fundament kultury Kim zatem był święty, który zafascynował zarówno Jana Pawła II, jak i Benedykta XVI? Chociaż postać tego świętego zajmuje poczesne miejsce w historii Kościoła katolickiego, mamy niewiele dokumentów na jego temat. Za podstawowe źródło może tu posłużyć dzieło św. Grzegorza I Wielkiego, papieża, a przedtem mnicha benedyktyńskiego, który żył w czasach bliskich Benedyktowi. Niestety, dialogi autorstwa tego papieża nie miały być biografią Benedykta, a skupiały się jedynie na niektórych wątkach z jego życia, nie mogą więc być podstawowym źródłem odpowiedzi na pytania o jego historię. Z czytania brewiarzowego dowiadujemy się zatem, że pewne jest, iż ojciec Benedykta był właścicielem ziemskiej posiadłości w Nursji. Benedykt urodził się ok. roku 480 wraz ze swoją bliźniaczą siostrą, św. Scholastyką. Pierwsze nauki pobierał w rodzinnym miasteczku. Na studia udał się do Rzymu. Nie pozostał tam jednak długo. Opuścił Wieczne Miasto, gdyż chciał oddać się Panu Bogu na wyłączną służbę jako asceta. Udał się ok. 60 km na wschód w kierunku Tivoli i osiadł w przysiółku Enfide (dzisiaj Affile) przy kościele Świętych Piotra i Pawła u stóp wzgórz Prenestini. Z niewiadomych bliżej przyczyn opuścił jednak również to miejsce i przeniósł się do Subiaco, gdzie znalazł nie tylko ciszę, ale również dogodną grootę, gdzie mógł zamieszkać i oddać się wyłącznie kontemplacji. Z rąk jakiegoś mnicha przyjął też habit. Wybrana przez niego grota zapewniała mu zupełny spokój. Przebywał tam przez trzy lata. Miejscowi górale, wypasający kozy, zaopatrywali go w konieczną żywność. Najbardziej znany jest ze swojej reguły, którą pozostawił wielu rodzinom zakonnym. Późniejsza historia Europy pokazała, ile dobra rozsiali po Europie kolejni mnisi, którzy uczyli napotkaną ludność nie tylko dogmatów wiary, ale też astronomii czy matematyki, a nawet – wydawać by się mogło – tak

prozaicznej czynności, jak uprawianie ziemi. To ostatnie przyczyniało się przecież zarówno do oświecenia, jak i – nade wszystko – do eliminacji głodu. Nie dziwi więc, że poprzednik papieża Franciszka przybrał imię Benedykta. Można i trzeba to odczytać w kontekście jego batalii o przywrócenie Europie jej duchowego wymiaru. Już podczas swojej pierwszej audiencji generalnej Ojciec Święty przypomniał, że św. Benedykt „jest zasadniczym punktem odniesienia dla jedności Europy i z mocą przypomina o niezbywalnych chrześcijańskich korzeniach kultury i cywilizacji”. Źródło: <https://www.niedziela.pl/arttykul/112970/nd/> <https://deon.pl/wiara/sw-benedykt-z-nursji-wybral-boga---calkowicie-i-wylaczenie,1442183>